

Sygn. akt I C 3520/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Błęsińska-Kozłowska

Protokolant: stażystka Aleksandra Skorynko

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. K. kwotę 17.251,94 (siedemnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy dziewięćdziesiąt cztery) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 9.171,94 zł za okres od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 7.380 zł od dnia 10 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 700 zł od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.618 (cztery tysiące sześćset osiemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwota 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 2.475 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Katarzyna Błęsińska-Kozłowska

Sygn. akt I C 3520/16

UZASADNIENIE

Powód D. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 10 010 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie należącego do D. B. pojazdu marki B. o nr rej. (...), który został uszkodzony wskutek kolizji drogowej z dnia 6 marca 2016 r. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność co do zasady i wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 2 393,14 zł. Poszkodowana nie zgodziła się z taką kwotą, która w jej ocenie była zaniżona i zleciła wykonanie prywatnej opinii, z której wynikało, że całkowity i uzasadniony koszt naprawy pojazdu wynosi 13 957,28 zł. Uwzględniając zatem wypłaconą dotychczas kwotę, do dopłaty z tytułu odszkodowania w ocenie poszkodowanej pozostawało 11 564,14 zł. Ponadto – z uwagi na uszkodzony prawy reflektor – poszkodowana zmuszona była skorzystać z najmu pojazdu zastępczego, który trwał 24 doby,

a jego koszt wyniósł 7 380 zł. Poszkodowana dokonała na rzecz powoda cesji przysługujących jej wierzytelności. Ubezpieczyciel został wezwany do zapłaty brakującej różnicy wysokości odszkodowania, jednak nie zmienił swojego dotychczasowego stanowiska i nie zwiększył kwoty odszkodowania.

Pozwany (...) S. A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność gwarancyjną, na skutek czego przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie. Wskazał, że wysokość dotychczas wypłaconego odszkodowania została ustalona prawidłowo, uwzględnia ceny materiałów i części zamiennych porównywalnej jakości oraz realne koszty naprawy umożliwiające przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody. W ocenie pozwanego powód nie wykazał, aby poszkodowana poniosła szkodę w wyższym zakresie. Naprawiła ona pojazd, nie przedłożyła jednak żadnych rachunków za dokonaną naprawę. Pozwany zakwestionował również zasadność roszczenia powoda w zakresie okresu najmu pojazdu zastępczego. Podał, że stanowi on nieuzasadnione zwiększenie rozmiarów szkody przez poszkodowanego. W jego ocenie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wynosił maksymalnie 2 dni. Podkreślił, że uszkodzenia pojazdu nie dyskwalifikowały go z użytkowania, wobec czego pozostawienie pojazdu w warsztacie bez użytkowania było nieuprawnione. Zakwestionował również wysokość stawki najmu, wskazując, że powód jest zainteresowany windowaniem stawek najmu ponad zakres rzeczywistej usługi. W ocenie pozwanego istnieją różnice pomiędzy zwykłymi stawkami najmu, a stawkami rozliczanymi na potrzeby cesji odszkodowawczej.

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo i wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanego kwoty 20 135,50 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od kwoty 12 055,50 zł za okres od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 7 380 zł za okres od dnia 10 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 700 zł od dnia 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (k. 141-143).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 6 marca 2016 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki B. o nr rej. (...), stanowiący własność D. B.. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne)

Następnego dnia szkoda została zgłoszona pozwanemu. Pozwany przedstawił kosztorys naprawy, z którego wynikało, że koszt naprawy pojazdu wynosi 2 393,14 zł i taką też kwotę wypłacił poszkodowanej. W kalkulacji naprawy pojazdu uznano, że pojazd jest zdolny do dalszej jazdy. Jednocześnie ubezpieczyciel uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia roszczenia o naprawienie szkody z tytułu najmu pojazdu zastępczego, gdyż nie udokumentowano naprawy pojazdu.

(dowód: dokumentacja likwidacji szkody – k. 10-10v., kalkulacja naprawy – k. 11-16, wiadomość mailowa – k. 17, pismo z dnia 12 maja 2016 r. – k. 31)

Poszkodowana nie zgodziła się z kwotą wypłaconego odszkodowania. W związku z powyższym zleciła niezależnemu rzeczoznawcy – D. K. wykonanie wyceny. Rzeczoznawca oszacował koszt naprawy pojazdu sprzed powstania szkody na kwotę 13 957,28 zł. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 700 zł.

(dowód: prywatna kalkulacja D. K. – k. 18-20, faktura VAT nr (...) – k. 21)

W pojeździe marki B. uszkodzeniu uległ błotnik, przedni zderzak oraz przednia lampa. Lampa nie świeciła prawidłowo – migiała. Charakter tego uszkodzenia nie stanowił realnego zagrożenia dla dalszej normalnej eksploatacji pojazdu, lecz stał w sprzeczności z przepisami dopuszczającymi pojazdy do ruchu. Naprawa pojazdu trwała od 16 marca 2016 r. do 29 marca 2016 r.

(dowód: oświadczenie – k. 32v., zeznania D. B. – k. 50, zeznania P. P. – k. 51, paragon fiskalny – k. 89)

Poszkodowana nie dysponowała innym pojazdem, z którego mogłaby korzystać. W związku z tym dnia 7 marca 2016 r. zawarła z powodem umowę najmu pojazdu V. (...) o nr rej. (...). Poszkodowana wynajmowała pojazd przez łączny okres 24 dni. Powód wystawił fakturę VAT na kwotę 7 380 zł tytułem 24-dniowego okresu najmu przedmiotowego samochodu, przyjmując dobową stawkę najmu w wysokości 250 zł netto (307,50 zł brutto).

(dowód: umowa najmu pojazdu – k. 24, protokół zdawczo-odbiorczy – k. 26-27, faktura VAT nr (...) – k. 28v.)

W dniu 5 września 2016 r. poszkodowana zawarła z powodem D. K. umowę cesji wierzytelności, na mocy której przeniosła na powoda przysługującą jej wierzytelność z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres trwania najmu, zaś w dniu 5 września 2016 r. zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności z tytułu szkody w pojeździe, utraty jego wartości i innych – utratę dochodu, koszty sporządzenia opinii i kosztorysów prywatnych, krzywdę oraz uszkodzenia innych przedmiotów). (dowód: umowy przelewu wierzytelności – k. 22 i 28)

Koszt naprawy samochodu marki B. o nr rej. (...) niezbędny do przywrócenia go do stanu sprzed kolizji wyniósł 10 912,49 zł brutto. Kwota ta uwzględnia zastosowanie dostępnych części alternatywnych o potwierdzonej jakości oraz średnią stawkę roboczogodziny na lokalnym rynku usług naprawczych w wysokości 115 zł. Spadek wartości pojazdu w wyniku dokonanej naprawy wynosi 300 zł.

(dowód: opinia biegłego J. B. – k. 99-118)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej jego części.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach przedmiotowej sprawy, w tym aktach szkody, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. W celu uzyskania wiadomości specjalnych Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej J. B., która jest jasna, pełna i logiczna. Biegły odpowiedział na wszystkie postawione pytania w sposób wyczerpujący, motywując swoje stanowisko w pełni zrozumiały sposób. Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków D. B., M. B., P. P. oraz S. P., gdyż są logiczne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Zarzuty pozwanego sprowadzały się następujących kwestii: pozwany zakwestionował koszty uzasadnionej i celowej naprawy uszkodzonego pojazdu, długość najmu pojazdu zastępczego oraz zastosowaną przez powoda stawkę najmu.

Analizując wskazane wyżej zarzuty pozwanego, pamiętać należy o tym, że powodowi przysługuje odszkodowanie w takiej wysokości, w jakiej przysługiwałoby ono poszkodowanemu. Umową cesji wierzytelności, powód nabył bowiem od właściciela przedmiotowego pojazdu wierzytelność w takiej postaci i kwocie, która przysługiwałaby poszkodowanemu właścicielowi pojazdu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu w zakresie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, wskazać należy, że w niniejszej sprawie pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za likwidację szkody. Utrzymawał jedynie, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota całkowicie czyni zadość roszczeniom powoda, zaś powód nie wykazał, aby z tytułu naprawy poniósł wyższą szkodę. Podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest art. 805 k.c. i art. 822 § 1 k.c. Ustalenie zaś wysokości szkody i sposobu jej naprawienia odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c.

Stosownie do treści art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono (§ 2).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r. (sygn. V CKN 308/2001), do ustalenia wysokości odszkodowania w przypadku ubezpieczenia OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Zakład ubezpieczeń jest obowiązany na żądanie poszkodowanego do wypłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomiczne uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/2011).

Warto również podkreślić, że wypłata odszkodowania z OC nie może być uzależniona od wcześniejszej naprawy samochodu z własnych środków, albowiem obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (wyrok SN z 8 lipca 2003 r., IV CKN 387/01).

Jak wynika z opinii biegłego J. B., całkowity i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody, przy uwzględnieniu stawki robocizny na poziomie średnim w regionie, tj. 115 zł netto, właściwym dla warsztatów spoza sieci (...) z rejonu O. i z zastosowaniem dostępnych części alternatywnych o potwierdzonej jakości, odpowiadającej częściom oryginalnym wynosi 10 912,49 zł brutto. Podzielić należy wniosek biegłego, że użycie takich części pozwoliłoby na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Podkreślić również należy, że wskutek naprawy wartość pojazdu spadła o 300 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, w żadnym razie nie można było uznać, że dotychczas wypłacona pokrzywdzonej kwota odszkodowania pozwoliła w całości zrekompensować doznaną przez nią szkodę. Zastosowane przez pozwanego części mogłyby przywrócić pojazd do funkcjonalności, aczkolwiek nie przywróciłyby go do stanu sprzed powstania szkody. W takich okolicznościach Sąd ocenił, że pozwany nie zadośćuczynił zasadzie pełnego odszkodowania.

W związku z powyższym zrodziła się konieczność zasądzenia na rzecz powoda stosownej kwoty, która pozwoliłaby naprawić doznaną przez poszkodowaną szkodę w całości. Skoro całkowity koszt naprawy umożliwiający przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji wyniósł 10 912,49 zł + 300 zł jako spadek wartości pojazdu, to uwzględniając wypłaconą dotychczas powodowi kwotę 2 393,14 zł należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 8 819,35 zł tytułem niezlikwidowanej w dalszym ciągu przez pozwanego szkody.

Odnosząc się kolejno do zarzutów w zakresie czasu trwania najmu pojazdu zastępczego oraz jego dobowej stawki, wskazać trzeba, że kwestię zasadności ponoszenia kosztów wynajmu pojazdu i ich związku ze szkodą w pojeździe przesądził już w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy. Ugruntowana już na tym polu praktyka orzecznicza stoi na stanowisku, że istnieje normalny związek przyczynowy, między uszkodzeniem pojazdu, a wynajęciem pojazdu zastępczego (tak np. w wyroku SN z dnia 18 marca 2003r. w sprawie IV CKN 1916/00, niepubl.). Samochód bowiem w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela niż korzystanie przykładowo z komunikacji publicznej. Korzystanie z samochodu stało się obecnie standardem cywilizacyjnym i taka jego funkcja będzie się umacniać (uchwała SN z dnia 17.11.2011r. III CZP 5/2011, OSNC 2012/3 poz.28).

Przedstawiona przez poszkodowaną sytuacja związana z koniecznością wykorzystania samochodu uzasadnia najem pojazdu zastępczego. Poszkodowana korzystała z pojazdu celem dojeżdżania do pracy, odwożenia dzieci do przedszkola, dowożenia ich na zajęcia dodatkowe. Co istotne, poszkodowana nie miała żadnego innego pojazdu, który w zastępstwie mogłaby użytkować. Uszkodzony pojazd miał zaś uszkodzoną lampę, a zatem jego dalsze użytkowanie w takim stanie stało w sprzeczności z przepisami dopuszczającymi pojazdy do ruchu.

Czas najmu przy szkodzie częściowej powinien być wyznaczony rzeczywistym okresem naprawy pojazdu, tj. okresem, w którym uszkodzony pojazd, w normalnym toku, mógł zostać naprawiony z uwzględnieniem czynności procesu likwidacji szkody.

W przedmiotowej sprawie naprawa trwała od 16 marca 2016 r. do 29 marca 2016 r. Z opinii biegłego J. B. wynika, że technologiczny czas niezbędny do naprawy pojazdu wraz z uwzględnieniem czasu na otrzymanie części winien wynieść około 7 dni roboczych. Sąd – dzieląc przedmiotową opinię w całości – zwraca jednak uwagę na fakt,

że poszkodowany oddając samochód do profesjonalnego zakładu mechaniki samochodowej, ma znikomy wpływ na przebieg naprawy. Powód – celem zapobiegnięcia powiększeniu się szkody i przyszłego zarzutu, że „manipulował” on coś w samochodzie – podjął decyzję, że poczeka do momentu pierwszych oględzin auta, a dopiero po tym odda samochód do naprawy. Taki przebieg zdarzeń – przy uwzględnieniu czasu oczekiwania na oględziny, dostarczenie części, czas naprawy – jest typowy i nie można uznać, aby stanowił nieuzasadnione powiększenie rozmiaru szkody. W związku z tym pokrzywdzonemu nie można czynić zarzutu, jakoby przyczynił się on do powiększenia rozmiaru szkody, albowiem nie miał on żadnego wpływu na przebieg i czas trwania naprawy. Z tych względów Sąd uznał, że uzasadniony jest najem pojazdu w wymiarze 24 dni roboczych.

Odnosząc się do kwestionowanej przez pozwanego stawki najmu pojazdu zastępczego uznać należało, że uwagi pozwanego nie zasługują na uwzględnienie. Jak w sprawie ustalono, poszkodowany był właścicielem pojazdu marki zaliczanej do segmentu D. Co do zasady, mógł wynająć pojazd zastępczy tej samej klasy co samochód uszkodzony i tak też uczynił. Przyjęta przez powoda stawka wynika zaś z dołączonego do umowy cennika. Sądowi wiadomo z urzędu i z opinii biegłych z innych spraw, że stawki, które stosuje powód, są stawkami rynkowymi. Należy również dodać, że pozwany, nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, aby powód posługiwał się innym cennikiem dla klientów indywidualnych, a innym dla rozliczaniu należności w ramach cesji. Na marginesie tylko warto podać, że pojazdy zastępcze proponowane przez zakłady ubezpieczeń często zawierają dodatkowe opłaty lub ograniczenia, przykładowo limit kilometrów, wysokie kaucje, niedostępność pojazdów. W związku z tym poszkodowany może nie być zainteresowanym wynajmem samochodu na takich warunkach.

Bez wątpienia powodowi należała się również kwota 700 zł jako wydatek poniesiony przez poszkodowaną w związku ze zleceniem rzeczoznawcy sporządzenia wyceny kosztów naprawy pojazdu. Trzeba bowiem wskazać, że ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego kwotę odszkodowania znacznie zaniżał. Poszkodowana miała zatem podstawy, aby skorzystać z pomocy fachowca w celu wykazania słuszności swojego stanowiska i nakłonienia pozwanego do rewizji swego stanowiska przed skierowaniem sprawy do Sądu. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę mogą być uznane za jedną z postaci szkody rzeczywistej.

Reasumując, powodowi należała się kwota 16 899,35 zł (10 912,49 zł + 300 zł + 700zł + 7 380 zł – 2 393,14). W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu (punkt II wyroku).

O odsetkach orzeczono stosownie do reguły wyrażonej w art. 817 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o kolizji. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., i obciążył nimi pozwanego w całości, albowiem uznał, że jego przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Na koszty w przedmiotowej sprawie złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 501 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w kwocie 3 600 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł (punkt III wyroku).

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 623) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu-Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 2 475 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Katarzyna Blesińska-Kozłowska